

## Przed ważną decyzją

Prace Komitetu Założycielskiego poprzedzające wybór Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa nabrały w ostatnich tygodniach właściwego przyspieszenia. Samorząd stanie się wkrótce faktem. Finisz przygotowań zbliżył się w czasie obrad XIII Plenum PZPR, które omawiało ideologiczne zadania partii.

W uchwale znalazł się zapis świadczący jak wielką rangę przyznaje się funkcjonowaniu organizacji samorządowych w naszym życiu politycznym i gospodarczym: zwiększając udział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem, wspierając i popierając socjalistyczne formy organizacji życia społecznego i zawodowego ludzi pracy. Każdy członek partii zobowiązany jest wspierać swą aktywną postawą odradzający się ruch zawodowy, walczyć o jego klasowy charakter. Organizacje i instytucje partyjne muszą dbać o rozwój samorządów pracowniczych, działać na rzecz usuwania wszelkich barier w spełnianiu przez nie w życiu przedsiębiorstwa roli czynnika współzarządzającego i społecznie współodpowiedzialnego...

Wciąż spotyka się ludzi, którym oprócz własnej kabzy obojętne są sprawy dziejące się w przedsiębiorstwie i które mało namacalnie mogą wpłynąć na jej zawartość.

Wciąż są pracownicy niechętni poczynaniom samorządowym, patrzący z boku, bez wiary w sens i potrzebę realizacji zasady współodpowiedzialności i współdecydowania o losach zakładu, z którym tak wiele ludzi, wraz z rodzinami, związało swój los. Są również i tacy, którzy otwarcie manifestują swój wrogi, szyderczy stosunek do działaczy i ich pracy nad utworzeniem przedstawicielskiego organu załogi, zdolnego kompetentnie decydować, wspólnie z kierownictwem administracyjnym, o losach tego zakładu.

Zwłaszcza ci ostatni, sami decydujący się na wyłączenie poza nawias życia fabrycznej społeczności, bo wykonywanie tu tylko pracy jest zaledwie częścią obywatelskich, ludzkich powinności.

Samorząd będzie takim jakim go wybierzemy; samorządny na tyle, na ile jednostki wchodzące w jego organizm będą tego uczyć się chciały, kompetentny — tak jak ludzie, którym powierzamy swoje zaufanie. Może więc samorząd zły lub dobry i nie powinno to być obojętne nikomu z wielotysięcznej załogi. Nikomu, kto chociaż trochę czuje się związany z tym zakładem, miastem, społeczeństwem. Trwa kampania przedwyborcza. Poznajemy kandydatów do instancji samorządowych.

Przeglądajmy się ich talentom i ręką, oceniamy ich jako pracowników, kolegów, obywateli. Patrzymy, jak na kogoś z nas ale pamiętajmy, że im powierzamy współdecydowanie o zakładzie. Będąc świadomym tego faktu łatwiej jest wybrać gdyż ślepe losy najczęściej są dziełem przypadku a taki model rozstrzygnięć jest najmniej ważny i całkowicie zbędny.

(a)

## W oczekiwaniu na samorząd

Prace zmierzające do powołania Samorządu Pracowniczego przebiegały w różnych okresach z różnym nasileniem. Komitet Założycielski w 1981 roku, a więc dwa lata temu, liczył 50 pracowników. W tym składzie, z różnych przyczyn przeszło kilkanaście osób.

W kwietniu br. 32 członków Komitetu przystąpiło do działań zmierzających do przeprowadzenia wyborów do Samorządu. Na zebraniach w działach i wydziałach uzupełniono skład Komitetu Założycielskiego o 12 członków i obecnie liczy on 46 pracowników.

W połowie kwietnia, na zebraniu członków Komitetu, wybrano pięcioposobowe prezydium. Powołano sześcioposobową komisję do spraw ordynacji wyborczej i stanowiącą siedmioposobową komisję do spraw zespołów wyborczych i manifestów.

W październiku prace przy realizacji programu wyborów organów samorządu pracowniczego w WSK nabrały tempa. Niedawno ogłoszony został tymczasowy Statut i ordynacja wyborcza. Przedstawiony został również plan zebrania w poszczególnych wydziałach i zespołach komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa, na których wybrani zostaną przedstawiciele do wyboru Komisji Wyborczej Przedsiębiorstwa i kandydaci do powołania Komisji Wyborczych Okręgów.

Pierwsze zebrania przedwyborcze odbyły się 19 października br. w zespołach wydziałów Obróbki Tokrykowej i Ciepłej oraz w zakładzie remontów śmigłowców wydziału obróbki mechanicznej części do samolotu IL-86.

Wszystkie zebrania poprzedziło spotkanie dyrekcji przedsiębiorstwa z kierownikami wydziałów i aktywem społeczno-gospodarczym, na którym przedstawiono między innymi aktualny stan prac zmierzających do wyboru Samo-

## Jesień w parku



fol. Waldemar Wawrzyszko

## ARCHITEKTONICZNE PLANY

### OSIEDLE „BRZEZINY“

Gdy w ubiegłym roku pisaliśmy o prognozach budowlanych w naszym mieście padły słowa, że coś drgnie. Faktycznie, drgnęło — ale nie na tyle by skrócić okres oczekiwania na mieszkania. Jednocześnie nie zbliżamy się do średniej oczekiwania lubelszczyzny, nie mówiąc już o krajowej. Jest to wątpliwa pociecha, ale dają znać o sobie błędy popełnione w przeszłości. Ich skutki długo będziemy jeszcze odczuwać.



Pierwsze efekty budowlane „Brzeziny“...

fol. Waldemar Wawrzyszko

Po osiedlach „Kopernika“, „Racławickie“, „Sławińskiego-Wschód“ powstaje osiedle „Brzeziny“. Podział Świdnika bazyje więcej na finansowaniu i kredytowaniu niż na geografii miasta, jak ma to miejsce w Lublinie. Na „Brzeziny“ przewiduje się po korekcie, gdyż pierwotnie miało być 843 mieszkania, wybudowanie 1070 mieszkań. Taka decyzja zapadła na spotkaniu u wojewody lubelskiego 3 kwietnia ubiegłego roku.

Gdyby przyjąć wskaźnik, że statystyczna rodzina to 3,5 osoby, to na tym osiedlu zamieszkałoby około 4 tysięcy ludzi.

Całe „Brzeziny“ podzielone są na 3 zadania realizacyjne. I zadanie obejmuje 3 budynki 11 kondygnacyjne i budynek nr 7 o pojemności 85 mieszkań. W wieżowcach, o 64 mieszkaniach typu M-3 (powierzchnia lokalu 50 m<sup>2</sup> każde mieszkanie) już lokatorzy. Natomiast blok nr 9 zasiedlony będzie w grudniu. Nie nie wskazuje na to, żeby zadanie I nie zostało zrealizowane w tym roku.

Pierwsze zadanie obejmuje także wybudowanie przedszkola.

Zgodnie z umową pomiędzy władzami miasta i spółdzielnią wykonawcą — Kombinatem Budowlanym w Lublinie do czasu zejścia z budowy osiedla, budynek przedszkola stanowiąc be-

(Dokończenie na str. 7)

## Biblioteka w Świdniku



## TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK“

Nr 43/44 (669/670)

28 października, 3 listopada 1983 r.

Cena 2 zł

## Nim wybierzemy samorząd

### Pytacie — odpowiadamy

W trakcie rozmowy z członkami Komitetu Założycielskiego padła propozycja, żeby pracownicy Wytwórni telefonicznie zgłaszali swoje uwagi, pytania dotyczące Samorządu Pracowniczego.

Na pytania zgłaszane przez czytelników odpowiada przewodniczący Komitetu Założycielskiego mgr NORBERT KSIEŚKI.

— Kiedy Samorząd rozpocznie działalność?

— Wybory odbędą się pod koniec listopada. Tym samym Samorząd wybrany zostanie przy

końcu roku, a ukonstytuowanie się Samorządu i rozpoczęcie działalności nastąpi w końcu grudnia.

— Rada Pracownicza podejmować będzie uchwały w sprawie inwestycji. Jakiego zakresu spraw będą one dotyczyć?

— Rada Pracownicza podejmować będzie uchwały w sprawie każdego planu inwestycyjnego. Nasze przedsiębiorstwo z racji posiadanego statusu jest ważnym organem gospodarki narodowej, ale z tego tytułu wynikają pewne ograniczenia. Zadania nałożone przez MHIP są wiążące i WSK musi je wykonywać. Przy określonych zadaniach muszą być przeznaczone środki na ich realizację. Podział dysponowanych środków zależeć będzie od Dyrekcji i Rady Pracowniczej.

— Produkcja podstawowa ma pewne ograniczenia. Czy występują one przy motocyklu?

— Cała produkcja cywilna należy do kompetencji przedsiębiorstwa. Głos Samorządu Pracowniczego w sprawie zadań produkcyjnych, będzie miał decydujące znaczenie.

— Jaki zakres obejmować będą uchwały podejmowane przez Radę w sprawie zakładowego budownictwa mieszkaniowego i socjalnego?

(Dokończenie na str. 2)

## Sprawy związkowe

### GRATULACJE MINISTRA

Z okazji rejestracji Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego, minister Stanisław Ciosek złożył na ręce przewodniczącego Komitetu Założycielskiego Federacji — Ryszarda Zajdy serdeczne gratulacje. Wyrażam przekonanie — pisze minister Stanisław Ciosek — że akt rejestracji Federacji przez Sąd Wojewódzki w Warszawie rozpocznie nowy jakościowy etap naszej partnerskiej współpracy dla dobra ludzi pracy zatrudnionych w zakładach przemysłu metalowego i elektromaszynowego, dla pomyślnego rozwoju naszego kraju.

### POSIEDZENIE KZ FEDERACJI

14 października br. w Poznaniu odbyło się posiedzenie Komitetu

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)



## 66 rocznica

## WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

W nawiązaniu do 66 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zwróciliśmy się o wypowiedź do jednego z doradców technicznych pracujących w WSK-PZL Świdnik.

A oto jego refleksje na temat rewolucji sprzed lat. 7 listopada narodził się Związek Radziecki i cała postępową ludzką uroczystość obchodzili kolejną rocznicę Wielkiego Października.

W 1917 roku pod wodzą partii bolszewików z W.I. Leninem na czele robotnicy i chłopcy Rosji obalili władzę caratu i burżuazji. Dokonała się rewolucja socjalistyczna. Młoda władza radziecka z inicjatywy Włodzimierza Lenina już na drugim zjeździe Rad uchwaliła pierwsze zamierzenia akty prawne: dekret o pokoju i dekret o ziemi.

Leninowski dekret o pokoju dotyczył „pryncypialnej zasady internacjonalizmu i pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych jako wyraz jakościowej polityki zagranicznej państwa radzieckiego.

W oparciu o dekret o ziemi skonfiskowano majątki obszarnicze i przejęto na własność państwa bogactwa tkwiące w jej wnętrzu. Rozpoczął się proces kształtowania państwa nowego typu.

Warunki jej tworzenia były bardzo ciężkie gdyż przebiegały przy całkowitej blokadzie gospodarczej i politycznej państwa. W śródmiejskich o wielowiekowym zacofaniu, które musiały jednocześnie uczyć się od podstaw żyć i pracować według nowo tworzonych praw społecznych. Pomimo niezwykle skomplikowanej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Rosja Radziecka przetrwała i zwyciężyła.

Obecnie po 66 latach Kraj Rad dysponuje olbrzymim potencjałem produkcyjnym, który służy stalemu podnoszeniu stopy życiowej swych obywateli, służy umacnianiu zdolności obronnej kraju. Poziom produkcji przemysłowej uplasował się na pierwszym miejscu w Europie i na drugim w świecie.

Wysoki potencjał przemysłowy, bogate doświadczenie techniczne i organizacyjne klasy robotniczej ZSRR pozwala na budowę gigantycznych kompleksów przemysłowych zarówno w europejskiej części kraju Rad jak też za Urałem na Syberii i w Kazachstanie czy Tadżykistanie.

W tych do niedawna nie znanych na mapie przemysłowej świata rejonach ZSRR powstają nowe przemysły z zaplecem socjalnym dla załóg z drogami kołowymi, kolejowymi i lotniczymi. Realizuje się tutaj wielką ogólnopolską inwestycję Bajkalsko-Amurską magistralę kolejową zwaną potocznie BAM.

Budowa magistrali przebiega na przestrzeni około 3000 km, niejednokrotnie w rejonach wiecznej zmarzliny. Całkowite oddanie jej do eksploatacji pozwoli na zaktywizowanie ziemi do tychczas dla człowieka niedostępnej, kryjącej w swym wnętrzu nieprzebrane bogactwa naturalne.

Kraj Rad nie zapomina też o rozwoju materiałowo-technicznej bazy rolniczej, zmierzającej do usamodzielnienia się w dziedzinie żywienia narodu. Usiłuje dać się więc do technicznego i ekonomicznego umocnienia kolchozów i sowchozów, do rozwoju i chemizacji gospodarki rolnej.

Wszystkie przytoczone działania zmierzają do stworzenia silnych podstaw, do systematycznej poprawy stopy życiowej narodu radzieckiego.

Rozwinięto na miarę potrzeb przemysłowe budownictwo mieszkaniowe, bezpłatne nauczanie, ogólnodostępną pomoc lekarską, zagwarantowano na niebywałą skalę rozwój kultury i sztuki i kultury fizycznej. Dziedziny te stały się dostępne dla wszystkich są stałymi elementami życia ludzi radzieckich.

W ZSRR skończono na zawsze z nacjonalizmem i dyskryminacją rasową, usunęto przeszkody na drodze wszechstronnego rozwoju społeczeństwa radzieckiego.

O awansie społecznym przeciętnego obywatela radzieckiego świadczy choćby fakt, że w carskiej Rosji osiem osób na dziesięć nie umiało w ogóle czytać i pisać a dzisiaj obowiązuje w państwie system powszechnego nauczania na poziomie szkoły średniej.

Jednocześnie radziecka demokracja wpręga do współczesnego krajem jak najszerze rzesze obywateli tworząc niepowtarzalną formę, ludowładztwa, zagwarantowaną w ustawie zasadniczej Konstytucji ZSRR.

Na podkreślenie zasługuje też wieloletnia już głęboko zakorzeniona przyjaźń radziecko-polska. Wyplwa ona z najlepszych tradycji wspólnej walki rosyjskich i polskich rewolucjonistów o wyzwolenie narodowe i społeczne. Klasowa „solidarność” robotnika Polski i Rosji kształtowała się i krzepła na barykadach rewolucyjnych walk w 1905 roku, szczególnie w dniach Wielkiego Października.

Wielu polskich patriotów w ramieniu z robotnikiem rosyjskim wniosło swój znaczny wkład w dzieło zwycięstwa rewolucji w Rosji i odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Zrodzona w toku rewolucji przyjaźń narodu Polski i ZSRR sementowana została następnie na polach bitew II Wojny światowej we wspólnej walce z niemieckim faszyzmem. Ofiara krwi żołnierza radzieckiego walczącego o wyzwolenie naszej Ojczyzny jest znaczna, aż 600 tysięcy żołnierzy spoczęło na zawsze w polskiej ziemi.

Ofiara ich nie była daremna. Dzisiaj kształt powojennej Polski, jej wszechstronny rozwój, bezpieczeństwo to rezultat wspólnej walki z faszyzmem hitlerowskich Niemiec.

Adam Bury

## SPRAWY ZWIĄZKOWE

(Dokończenie ze str. 1)  
Założeń Federacji, na którym omawiane były sprawy organizacyjne związane między innymi z wyborami przedstawicieli organizacji związkowych do Rady Reprezentantów. W myśl statutu, władze Federacji rekrutować się będą właśnie z tego organu. W okresie między zjazdami, Rada będzie najwyższą władzą Federacji. Wybory do Rady Reprezentantów zaplanowano na pierwszą połowę listopada. Natomiast I Zjazd Federacji ma się odbyć w pierwszych dniach grudnia br. W związku z tym, powołano tak zwaną grupę organizacyjną, której przewodniczącym został Ryszard Chojnacki z Zakładów im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

## SPOTKANIA Z PRZEDSTAWICIELAMI RZĄDU

W dniach 15-17 listopada br. w Poznaniu, ma się odbyć spotkanie związkowców z ministrem Edwardem Łukosem, na którym omówione zostaną sprawy organizacyjne oraz formy współpracy związków zawodowych ze stroną rządową. Natomiast pod koniec bm. w Warszawie ma się odbyć spotkanie członków Komisji do spraw ekonomicznych działającej przy Komitecie Założeń Federacji z ministrem Stanisławem Ciosek, na którym dyskutowane będą wnioski z odbytych konsultacji na temat zmian w systemie wynagradzania.

## SANATORIA W GESTI ZWIĄZKÓW

Na początku października w Warszawie, przedstawiciele zarejestrowanych federacji związków zawodowych (metalowców, górników, hutników) spotkali się z Ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej, na którym omawiano kwestię unifikacji skierowań sanatoryjnych dla pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zakładach pracy. Na wniosek organizacji związkowych, leczenie sanatoryjne nadal zostanie bezpłatne. Poza tym ustalono, że rozdział miejsc w sanatoriach pozo-

staje w gestii związków zawodowych.

## STANOWISKO GS W SPRAWIE PLACÓWEK GASTRONOMICZNYCH

Działająca przy ZPP WSK Komisja do spraw żywienia przeprowadziła ostatnio na terenie WSK kontrolę zakładowych placówek gastronomicznych. Lustracja wykazała szereg niedociągnięć natury organizacyjnej i technicznej, o czym poinformowano Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Świdniku. Informacja ta wywołała w GS reakcję. W piśmie odpowiedzi przesłanej na adres ZPP WSK, GS zawiadamia, że we wrześniu przeprowadzono naradę z udziałem bufetowych za-

trudnionych na terenie WSK placówkami bieżącego korygowania eliminowania niedociągnięć w pracy placówek gastronomicznych.

GS informuje także o wprowadzeniu zakazu wstępu na bufety bufetów osobom nie uprawnionym, przestrzegania dokonywania wpisów do kontrolki tawarów zakupionych przez personel potrzebne przeprowadzenia remontu i zakupu urządzeń chłodniczych dla placówek gastronomicznych w WSK. Bufetowe, szczególnie tam, gdzie jest jednoosobowa obsługa zobowiązano do umieszczenia w widocznym miejscu informacji o ewentualnej nieobecności. Bufetowa zatrudniona w bufecie nr 8 została zobowiązana do właściwej obsługi konsumentów i prawidłowej sprzedaży b-

## PRZED WYBORAMI SAMORZĄDU

## Pytacie — odpowiadamy

(Dokończenie ze str. 1)

— Gospodarowanie funduszem mieszkaniowym i socjalnym należy do przedsiębiorstwa.

Rada pracownicza inicjuje plan budownictwa mieszkaniowego i socjalnego. Z taką propozycją wystąpić może także dyrekcja, a wtedy ostateczną decyzję, podejmie Rada. W sprawie planu budownictwa mieszkaniowego i socjalnego musi być podjęta uchwała, zatwierdzająca ten plan.

— W jakim stopniu liczyć się będzie głos Rady przy powoływaniu zastępców dyrektora naczelnego i głównego księgowego?

— Z tymczasowego statutu wynika, że do kompetencji stanowiących Rady Pracowniczej należy wyrażenie zgody w sprawie powoływania i odwoływania zastępców dyrektora naczelnego i głównego księgowego. Każda opinia musi być uzasadniona.

— Czy dyrektor naczelnny może sam odwoływać swojego zastępcę lub głównego księgowego?

— Jeżeli dyrektor naczelnny wy-

stępuje z wnioskiem o odwołanie swego zastępcy lub głównego księgowego Rada Pracownicza podejmuje w tej sprawie decyzję i jest ona wiążąca.

— Dlaczego samorząd nie ma decydującego głosu w sprawie powoływania lub odwoływania ze stanowiska dyrektora naczelnego?

— Ze względu na posiadany status wynikają pewne ograniczenia. Organ Założeń, czyli MH i PM przy powoływaniu dyrektora zasięga opinii Rady Pracowniczej. Również może wnioskować o objęcie przez daną osobę funkcji dyrektora naczelnego.

Rada może wnioskować we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa.

TYMI PYTANIAM NIE WYCZERPALISMY TEMATU SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO JEŻELI BĘDĄ NASTĘPNE ZAMIĘSCIMY ODPOWIEDZI NA NIE W KOLEJNYCH NUMERACH „GŁOSU ŚWIDNIKA”.

(AS)

## ROBOCZE SPOTKANIE

W czwartek, 20 października odbyło się spotkanie dyrekcyi przedsiębiorstwa z kierownikami działów i wydziałów, sekretarzami OOP, przewodniczącymi kół ZSMP oraz przewodniczącymi wydziałowych kół związkowych.

Omówiono szereg spraw związanych z funkcjonowaniem Wytwórni.

Informację o realizacji zadań przedsiębiorstwa po trzech kwartałach oraz perspektywę realizację zadań rocznych przedstawił dyrektor ekonomiczny mgr JAN WIDZ.

Zagadnienia prawne, bezpośrednio związane z pracownikami Wytwórni, omówił radca prawny mgr RYSZARD KOLTUNIAK. Przybliżył niektóre postanowienia Ustawy „o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewidywanego kryzysu i zmianie niektórych ustaw”. Przypomniał też obowiązki pracownice wynikające z umowy o pracę w aspekcie postanowień „Kodeksu Pracy”. Kolejnym aktem normatywnym, który omówił R. Koltuniak było rozporządzenie R.M. „w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawniania nieobecności w pra-

cy i udzielania zwolnień lekarskich od pracy”. Przybliżył też akt, jakim jest ustawa „o Samorządzie załogi w przedsiębiorstwach państwowych”.

Kontynuując temat samorządu pracowniczego, Przewodniczącemu Komitetu Założeń dyrektora mgr NORBERT KSIĘSKI poinformował o stanie prac zmierzających do wyboru Rady Pracowniczej.

W kolejnym wystąpieniu dyrektor Jan Widz udzielił wyjaśnień dotyczących zmian w systemie ekonomiczno-finansowym przedsiębiorstwa, mówił też o pracach podjętych w zakresie modyfikacji systemu wynagrodzeń i o zasadach naliczania podatku w przedsiębiorstwie.

O nadużyciach i stwierdzonej nieprawidłowościach w przedsiębiorstwie mówił dyrektor ds. spraw pracowniczych JAN TKACZYK. Przypomniał o mechanizmie powstania nadużyć oraz przedstawił wnioski i konsekwencje jakie wyciągnięto w stosunku do osób winnych.

Spotkanie, które przebiegało w rzeczowej atmosferze pozwoliło wyjaśnić wiele spraw.

(A-S)

## W oczekiwaniu na samorząd

(Dokończenie ze str. 1)

radzą Pracowniczego oraz informację z zakresu ustaw i przepisów.

Po zakończeniu cyklu zebrań przedwyborczych, a planowane jest to na 25 października, wyłoniona 15 osobowa Komisja Wyborcza dokona podziału przedsiębiorstwa na okręgi wyborcze, określi liczbę mandatów przypadających na dany okręg oraz powoła Okręgowe Komisje Wyborcze.

Następnie w okręgach zorganizowane zostaną następne zebrania pracowników, na których wyłonienie zostaną kandydaci na Zebranie

Delegatów i członków Rady Pracowniczej. Okręgowa Komisja sporządzi alfabetycznie listę kandydatów z danego okręgu wyborczego. Listy ogłoszone będą najpóźniej 10 dni przed wyborami.

Na podstawie list sporządzonych zostaną karty wyborcze. Wybory przeprowadzone zostaną w jednym dniu w całym przedsiębiorstwie.

Po ich zakończeniu Rada Pracownicza spośród swoich członków wybierze przewodniczącą i pozostałych członków Prezydium. Tak więc pod koniec roku Samorząd Pracowniczy rozpocznie swoją działalność.

(S)

## To nasza człowiecza powinność

Kilkanaście dni temu dziennik telewizyjny przedstawił szokującą relację filmową z przebiegu ćwiczeń amerykańskich jednostek wojskowych, odbytych ostatnio na terenie Republiki Federalnej Niemiec. Otóż przeprowadzono tam eksperyment z wykonaniem zbiorowego grobu dla ofiar przyszłej wojny. Aby zapewnić się ile ciał może pomieścić taka masowa mogiła, posłużyło się żywym materiałem ludzkim — żołnierzami uczestniczącymi w ćwiczeniach. Z amerykańską dokładnością ułożono ich w workach ochronnych z plastiku na dnie dołu i dokonano niezbędnych obliczeń.

Brzmi to jak koszmarna opowieść przywołana w pamięci, gdy Polska i inne kraje okupowane przez hitlerowskie Niemcy pokryte zostały takimi właśnie zbiorowymi grobami ofiar wojny i faszystowskiego terroru. Tego rodzaju makabryczny pomysł z próbą rekonstrukcji dzisiaj podobnych sposobów chowania zwłok budzi wprost przerażenie. Nie też dziwnego, że tak właśnie zareagowała na to opinia publiczna.

Relacje filmowe o tym, co zdarzyło się na poligonie NATO, w połączeniu z groźbą instalowania przez USA w najbliższych miesiącach w Zachodniej Europie nowych rakiet jądrowych, stanowią szczególnie wymowną ilustrację niebezpieczeństwa jakie zagraża mieszkańcom naszego kontynentu. Nie trzeba być wojskowym, by wyobrazić sobie scenariusz atomowej zagłady. Tylko naiwni mogą myśleć, że uda się im przeżyć i ocalić najbliższych. Nie będzie nawet miał kto kopać dołów, bo cała ziemia stanie się wspólnym, masowym grobem. Kopanie ich dzisiaj w celach doświadczeń zakrawa na okrutny żart.

Ale nie są to wcale żarty. Au-

torzy podobnych pomysłów myślał serio o wojnie i ta obsesyjna myśl podsuwa im najroźnorodniejsze koncepcje przygotowań do konfliktu zbrojnego między Zachodem i Wschodem. Temu celowi służyć również rozniecana przez tamtejsze ośrodki militarno-polityczne psychoza zagrożenia ze strony państw socjalistycznych, co uzasadniać ma konieczność dalszych wydatków na zbrojenia.

Groźba wojny atomowej istnieje realnie. Zachodnie pociski rakietowe wymierzone są także w Polskę. I nie ominą nas w przypadku konfliktu. Wojnie można jednak zapobiec. Już niejednokrotnie światowy ruch pokoju potrafił wywrzeć skuteczny wpływ na zmianę biegu wydarzeń. Tak było między innymi w latach 50-tych oraz w czasie agresji amerykańskiej na Wietnam. I taka szansa istnieje dzisiaj. Trzeba postawić przed sądem światowej opinii publicznej tych wszystkich, którzy szantażują ludzkość groźbą nieuchronności wojny jądrowej i torpedują osiągnięcie porozumień międzynarodowych w kwestii rozbrojenia.

Stanowimy wspólnie z innymi narodami wielką siłę społeczną. Może i powinna ona zmusić zwolenników konfrontacji do rezygnacji z ich szaleńczych planów. Jest to nasza człowiecza powinność, nasz niezbywalny obowiązek. Wobec siebie, wobec wszystkich, którzy żyją i chcą żyć nadal w pokoju.

Michał Skalenajdo



## Minęło 9 miesięcy pracy

Prawidłowo kształtowały się podstawowe relacje ekonomiczne charakteryzujące działalność przedsiębiorstwa. Zadania roczne zaawansowane są w 75,6 proc. przy upływie czasu 75,5 proc. Plan sprzedaży, w cenach zbytu wykonaliśmy w 102,6 proc., a zadania roczne zaawansowane zostały w 77,2 proc.

### EKSPORT

Ponad 59 proc. sprzedaży stanowił eksport do I i II obszaru płatniczego, 17 proc. stanowią dostawy na rynek wewnętrzny. Plan produkcji eksportowej przekroczyliśmy o 1 proc., nieco niższe jest wykonanie eksportu do II obszaru płatniczego. Niemniej jednak, aktualnie zawarte kontrakty zapewniają osiągnięcie planowanej wielkości sprzedaży.

### MOTOCYKL

Na rynek wewnętrzny dostarczyliśmy 40 tys. 800 sztuk motocykli oraz części zamienne na wartość 115,6 mln zł. Plan sprzedaży przekroczony został o 2,5 proc.

### NAUKA I TECHNIKA

Niezależnie od działalności produkcyjnej przedsiębiorstwo w ciągu minionych trzech kwartałów realizowało plan rozwoju nauki i techniki obejmujący między innymi takie najważniejsze zadania:

- prace montażowe prototypu śmigłowca „Sokół” jak również próby naziemne i w locie tej maszyny,
- próby naziemne i w locie prototypowych śmigłowców „Kania”,
- wyposażenie śmigłowca Mi-2.

### PROGRAM OSZCZĘDNOŚCIOWO-ANTYINFLACYJNY

Realizowaliśmy szereg ważnych przedsięwzięć objętych programem, do najważniejszych można zaliczyć:

- przygotowanie i wdrożenie do produkcji nowej, udoskonalonej konstrukcji aparatury agrolotniczej,
  - zakończenie prac przygotowawczych do zwiększenia rezerwu śmigłowca Mi-2.
- Realizacja przedsięwzięć ujętych programem dała w ciągu 9 m-cy obniżkę kosztów własnych produkcji o 120 mln zł, co stanowi 75 proc. planowanej obniżki na rok bieżący.
- Uzyskaliśmy obniżkę zużycia:
- stali, staliwa i żeliwa — 66 ton,
  - metali kolorowych — 52 tony,
  - energii elektrycznej — 210 MWh,
  - materiałów różnych — 43 mln złotych.

### INWESTYCJE

Zadania inwestycyjne po 9 miesiącach zaawansowane są w 51,7 proc., w tym: roboty budowlano-montażowe w 46,2 proc., zakupy w 56,1 proc.

Niższe zaawansowanie zadań wynikało z niedoboru mocy przerobowych bezpośrednich wykonawców oraz braku zabezpieczenia materiałowego.

### ZATRUDNIENIE

Przedsiębiorstwo realizowało zadania planowe przy zatrudnieniu niższym od planowanego o 145 osób, zwłaszcza w bezpośredniej produkcji. Niedobór zatrudnienia pogłębiła absencja pozaurlopowowa w wysokości 873 tys. roboczogodzin, co oznacza nieobecność w pracy przez 3 kwartały około 550 osób. Braki w zatrudnieniu pokrywaliśmy:

- pracą w wolne soboty i w godzinach nadliczbowych,
- lepszym wykorzystaniem czasu pracy,
- dodatkową pracą w bezpośredniej produkcji pracowników z zaplecza technicznego.

### WYDAJNOŚĆ

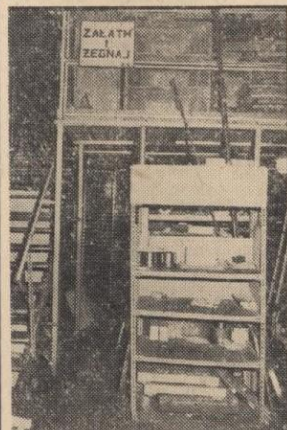
Na dobrym poziomie kształtowała się wydajność pracy liczona w godzinach kalkulowanych na jednego zatrudnionego w bezpośredniej produkcji i mimo że nie jest jeszcze zadowalająca, to jest wyższa od osiągniętej w analogicznym okresie roku ubiegłego o 4 proc. Średnio jeden pracownik w bezpośredniej produkcji zdał o 62 godziny kalkulowane więcej. Wydajność pracy liczona ze sprzedaży w cenach zbytu była wyższa od osiągniętej w roku ubiegłym o 7,4 proc.

Prawidłowo zaawansowane zadania produkcyjne oraz wygospodarowane oszczędności w kosztach pozwoliły na osiągnięcie akumulacji finansowej założonej w planie. Wypracowana kwota zabezpiecza warunki samofinansowania. Dobra praca załogi i sytuacja ekonomiczna pozwoliły na modyfikację systemu płac oraz zwiększenie premii.

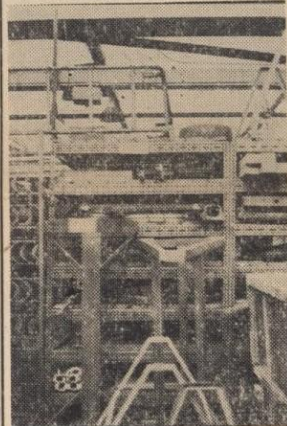
Oprac. (ak)

## Sposoby składowania

Każdy ma swoje zalety i wady. Przyznać trzeba, że w WSK ogólnie panuje porządek w tym względzie.



W rozdzielni W-06 na przykład — detale używane do bieżącej produkcji są składowane na parterze natomiast mniej potrzebne — w piętrowej, i z produkcji jednostkowej, umieszczono na piętrze. Sposób ten umożliwia sprawne wydawanie pilnych wyrobów. Również napis „załatw i żegnaj” — mobilizuje do szybkiego załatwiania spraw służbowych. Podobne rozwiązania stosuje się w innych rozdzielniach.



Z braku miejsca trzeba niekiedy kosztowne agregaty ustawić w przejściach.



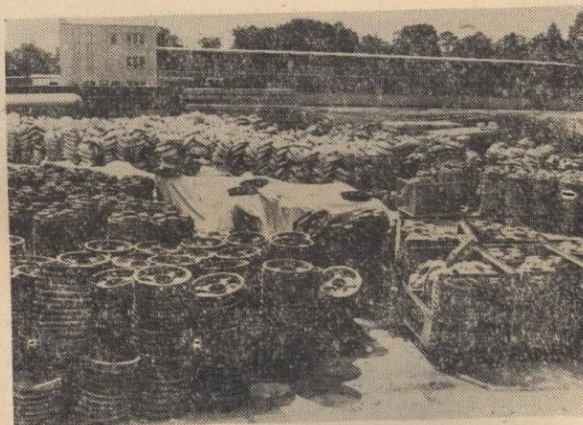
Powszechnie stosowane w zakładzie pojemniki zawierają niejednokrotnie setki kilogramów detali. Czasem są one równo poukładane, bywa jednak, że sprawiają wrażenie nieładu. Dzieje się tak najczęściej z drobnymi detalami, których po prostu inaczej ułożyć nie można.

Ogromne matryce z kuźni mają swoje regały. W kilkudziesięciu zadanych wiatkach matryce czekają na swoją kolej. Idealny porządek panuje w magazynie 03, gdzie są składowane wyroby hutnicze. Jednak jeśli nie zmniejszy się strumień niepotrzebnych jesz-

cze do produkcji materiałów to magazyn się zatka. Kłopoty nie omijają także filii WSK w Tomaszowie Lubelskim, gdzie brak powierzchni magazynowej zmusza do składowania np. korpusów sprzęgła na wolnym powietrzu. Nie wpływa to dodatnio na ich jakość.

Detali i materiałów stale przybywa — powierzchnia na ich magazynowanie raczej nie. Aby nie zginąć pod nimi pracownicy rozdzielni i magazynów muszą się gimnastykować.

Tekst i foto  
Waldemar Wawrzyszko.



W Tomaszowie korpusy sprzęgła trzeba składować na wolnym powietrzu.



## Wózki na tyrystorach

Niedobory taboru i części zamiennych transportowcy łagoda wszelkimi możliwymi sposobami. Ostatnio na wniosek kierownika oddziału transportu wewnętrznego sprowadzono do zakładu przerywniki tyrystorowe PT24/180 produkowane przez ZT „Bester” w Bielawie. Urządzenie to przeznaczone jest do regulacji prędkości jazdy wózków podnośnikowych.

Jak zapewnia producent, przerywniki tyrystorowe znacznie obniżają pobór mocy z baterii akumulatorów, zwłaszcza w czasie rozruchu i hamowania, gwarantując płynną jazdę wózka i minimalne zużycie energii przy małych prędkościach jazdy, przedłużając czas eksploatacji baterii i wózka. Tyrystor waży 20 kg. Może pracować w temperaturze od -20 do +50°C.



# Nowe przepisy o podatku wyrównawczym

Ustawa sejmowa z dnia 28 lipca 1983 roku wprowadza z dniem 1 sierpnia 1983 r. nowe przepisy o podatku wyrównawczym, które jednocześnie anulują przepisy dotychczasowe.

W myśl nowych przepisów podatkim wyrównawczym obejmuje się dochody tych pracowników, którzy z tytułu swej pracy podstawowej (umowa o pracę) oraz czynności dodatkowych (umowa-zlecenie) osiągnęli w skali rocznej dochody wyższe niż 300.000 zł, a w miesiącu 25.000 zł.

Do dochodów podlegających opodatkowaniu NIE WLICZA SIĘ: rekompensat, zasiłków rodzinnych i dodatków rodzinnych oraz zasiłków opiekuńczych i wychowawczych, świadczeń alimentacyjnych, nagród jubileuszowych, nagród za pracownicze projekty racjonalizatorskie, wynagrodzeń w walutach obcych, ekwiwalentów za pranie i przedłużoną używalność odzieży, oraz wynagrodzeń i dodatków za pracę w wolne soboty, niedziele i święta.

Niezależnie od tego przy naliczaniu podatku stosuje się ulgi w postaci zwolnienia od opodatkowania dochodu w wysokości: — 30.000 zł, — na małżonka nie osiągnającego żadnych dochodów, — 15.000 zł — na każde dziecko pozostające na utrzymaniu pracownika, a także na każdą z osób niezdolnych do pracy, pozostających na wyłącznym jego utrzymaniu i nie osiągnających żadnych dochodów.

Uzyskanie ulgi w płaceniu podatku oraz przekazanie informacji i dodatkowych źródeł dochodu wymagać będzie złożenia przez pracownika do Rachuby wypełnionego „Oświadczenia do podatku wyrównawczego”. W oświadczeniu tym pracownik wymienia tylko te dzieci na które przysługują mu zasiłki rodzinny oraz rodziców (rodzeństwo) własnych, a także małżonka, pozostających NA WYŁĄCZNYM utrzymaniu pracownika I NIE OSIĄGAJĄCYCH ŻADNYCH DOCHODÓW.

DŹW. O uzyskanie ulgi z tytułu utrzymywania dzieci występuje także pracownik, który nie pobiera zasiłku rodzinnego na te dzieci (pobiera żona), a jego wynagrodzenie z uwagi na wysokość podlega podatkowi wyrównawczemu.

Orientacyjne wielkości należnego podatku wyrównawczego od dochodów pracownika obrazuje tabela.

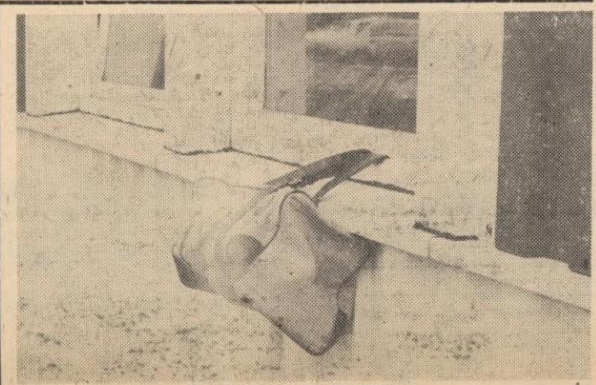
Dochód za rok	Dochód za m-c	Podatek za rok	Podatek za m-c
do 300.000	do 25.000	nie należy się	nie należy się
do 312.000	do 26.000	1.200	100
do 324.000	do 27.000	3.000	250
do 336.000	do 28.000	5.400	450
do 360.000	do 30.000	11.400	950
do 384.000	do 32.000	18.600	1.550
do 408.000	do 34.000	27.000	2.250

W miarę wzrostu dochodu wielkość podatku wzrasta progresywnie.

Zakład pracy zobowiązany przepisami, potrącać będzie poczw-

KIEROWAC ZAPYTANIA DO ZAKŁADOWEJ RACHUBY WY- NAGRODZEN, TEL. 59-15, 59-21 i 59-23.

(Z)



To też sposób przechowywania.

fol. Waldemar Wawrzyszko

## Na marginesie dyskusji o płacach

# JAK ROZUMIEĆ ŚREDNIĄ?

Prawie w każdej dyskusji o doskonaleniu systemów płacowych wypływa kwestia średniej płacy. Poszczególne pracownicy, grupy zawodowe, całe załogi czy branże przyrównują swą materialną sytuację do tego statystycznego, w znacznym więc stopniu abstrakcyjnego pojęcia. Niestety, jak dowodzą fachowcy z Głównego Urzędu Statystycznego towarzyszy tym porównaniom wiele nieporozumień.

Zaczynają się one już od samego rozumienia istoty, czy jak kto woli, treści owej statystycznej średniej płacy. Najczęściej przyrównujemy ją wyłącznie do własnej stawki wynagrodzenia osobowego wynikającej z taryfikatora. Tymczasem jest to tylko jeden ze składników składających się na średnią płacę, a raczej jak to określa GUS — średniego wynagrodzenia. Wlicza się doń bowiem: wynagrodzenie osobowe, łącznie z rekompensatami i wypłatami z zysku (i nadwyżki bilansowej). W skali rocznej oblicza się ponadto wynagrodzenie miesięczne powiększone o wypłaty z zakładowego funduszu nagród. Do wynagrodzeń osobowych zalicza się wypłaty pieniężne, między innymi wynagrodzenia zasadnicze, premie i nagrody, dodatki (na przykład za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, za staż pracy, za pełnienie funkcji kierowniczych), wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, zasiłki chorobowe oraz świadczenia deputatowe również w naturze itp.

W przeciwieństwie do wielu innych badań statystycznych przeprowadzanych metodą pewnej reprezentacji wyłącznie średniego wynagrodzenia jest wynikiem pełnych badań, uwzględniających wszystkich zatrudnionych w gospodarce narodowej. Podstawą są kwartalne sprawozdania przygotowywane przez poszczególne zakłady pracy, fabryki, przedsiębiorstwa i instytucje, uwzględniające zarobki wszystkich zatrudnionych od dyrektora po sprzątaczkę. Z wyliczeń tych wyłączeni są agenci, chałupnicy, uczniowie.

Dalej. Na całym świecie średnie statystyczne spełniają w polityce płac funkcje pomocnicze. Są instrumentami określającymi pewne najogólniejsze proporcje, generalne tendencje w polityce dochodów społeczeństwa. Wskazniki te są pomocne, wręcz niezbędne w obliczaniu kosztów utrzymania minimum socjalnego itp. Zaś podstawą kształtowania konkretnych zasad płacowych — w zakładzie czy branży — musi być jakość i ilość pracy. Prace zaś są różne. Mniej i bardziej skomplikowane, wymagające większych i mniejszych kwalifikacji, wykonywane w łatwiejszych i trudniejszych, często szkodliwych dla zdrowia, warunkach. Wszystkie te okoliczności muszą być uwzględnione w systemach wynagradzania.

Nigdy więc i nigdzie nie będzie tak, że średnia płaca obejmuje wszystkich. Zawsze część zatrudnionych będzie plasować się poniżej, a część powyżej tego wskaźnika. Oczywiście istotne są proporcje pomiędzy tymi właśnie biegunami. U nas — znowu odwołuje się do danych GUS — od wielu już lat sytuacja kształtuje się tak, że około 60 proc. zatrudnionych — goni średnią. I na pewno jest to problem, którego nie wolno lekceważyć. Zwłaszcza dziś, kiedy powszechnie dyskutuje się o doskonaleniu systemów płacowych w reformowanej gospodarce. Pamiętajmy jednak, że wszelkie „urawniłowki” są niedopuszczalne. Kluczem z reformą i tak powszechnie podnoszoną sprawiedliwością społeczną.

Anna Trawińska

## POZORNE DZIAŁANIE

Na trawniku przed wejściem do magazynu materiałów piśmieniowych pracownicy wydeptali ścieżkę prowadzącą do stołówek.

Kierownik działu magazynów wydał polecenie, gdyż tego domagał się pracownicy, by zrobić na skarpie trawnika... schodki.

W zimie, gdy jest ślisko, zdarzają się upadki kończące się po- łuczeniem, a nawet złamaniem

# Znaczenie, funkcje i uprawnienia samorządu

Główne dokumenty na podstawie których opracowano projekt statutu samorządu to ustawa o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Wymieniając dokumenty stanowiące podstawę działania samorządu w naszym zakładzie nie sposób pominąć zatwierdzonego w grudniu 1982 roku przez Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego statutu przedsiębiorstwa, który również określa możliwości naszego samorządu.

Przed omówieniem, stanowiącego w obecnej chwili najważniejszego dla samorządu dokumentu, określającego pracownicze możliwości działania, czyli statutu samorządu pracowniczego załogi WSK-Świdnik, scharakteryzuję dokument stanowiący podstawę jego stworzenia — ustawę o samorządzie pracowniczym.

Założa uczestniczy w zarządzaniu przedsiębiorstwem państwowym, czytamy na samym początku ustawy w punkcie 1, pierwszego rozdziału.

W tym samym art. w punkcie 2 przepis prawa określający zadania samorządu, wyszczególniając, że do samorządu załogi przedsiębiorstwa państwowego należy stanowienie o istotnych sprawach przedsiębiorstwa, wyrażanie opinii, podejmowanie inicjatyw i zgłoszenie wniosków oraz sprawowanie kontroli działalności przedsiębiorstwa określa w sposób zasadniczy i jednoznaczny najważniejsze zadanie i rolę samorządu.

W rozdziałach 2 i 3 zawarte są zadania i role organów samorządu ogólnego zebrania i rady pracowniczej przedsiębiorstwa, w rozdziale 4 zadania rad pracowniczych zakładu.

Ustawa w rozdziale 5 i 6 określa zasady współpracy z organizacjami społecznymi i administracją przedsiębiorstwa stanowiąc, że realizacja zadań samorządu odbywa się niezależnie od tych organów. Nie znaczy to jednak, że samorząd, by zdobył sobie zaufanie pracowników musi ustawić się po przeciwnej stronie, w opozycji do administracji i dyrekcji. Należy pamiętać, że rady pracownicze są organami przedsiębiorstwa, że interes wszystkich dyrekcji, samorządu i związku powinien być wspólny.

W następnym rozdziale, 7 zawarto przepisy omawiające postępowanie rady i dyrekcji przedsiębiorstwa w przypadku powstania sporów.

Rozdział 9 określa istotny w pracy samorządu fakt — podległość samorządu Sejmowi PRL. Przedstawiając ustawę trudno wyszczególnić wszystkie jej artykuły, dokładnie omówić. Można tylko zwrócić uwagę na te najważniejsze dla nas pracowników, istotne przepisy, które decydują o późniejszym kształcie i działalności samorządów w zakładach pracy.

Znając główne założenia ustawy przyjrzymy się opracowanemu przez Komitet Założycielski tymczasowemu statutowi samorządu pracowniczego załogi WSK-Świdnik.

Statut zawiera 8 rozdziałów. W 8 rozdziałach statutu zawarto postanowienia ogólne, prawa i obowiązki członków samorządów,

organa samorządu, ogólne zebranie delegatów przedsiębiorstwa, radę pracowniczą, ogólne zebranie delegatów zakładu, rada pracownicza zakładu, postanowienie komitatu.

Najdłuższym, zawierającym 57 paragrafów jest rozdział 3 określający zadania i rolę rady pracowniczej.

Rozdział pierwszy zawiera podstawy prawne przyjęte przy opracowaniu tymczasowego statutu a więc określa kto stanowi samorząd, jego rolę w przedsiębiorstwie, zasady współpracy.

Drugi rozdział określa prawa i obowiązki członków samorządu. Warto w tym momencie zwrócić uwagę na fakt, że stajemy się członkami samorządu z chwilą nawiązania stosunku pracy. Należy pamiętać o tym, że nie uczestnicząc czynnie w tworzeniu samorządu sami skazujemy się na wybór ludzi, których np. w samorządzie nie chcielibyśmy widzieć.

Z rozdziału czwartego omawiającego ogólne zebranie delegatów przedsiębiorstwa — jeden z organów samorządu, dowiadujemy się, że w skład ogólnego zebrania wchodzi 150 pracowników oraz 4 zasadach i trybie ich wyboru, i pracy ogólnego zebrania. Do zadań ogólnego zebrania delegatów należy uchwalenie na wniosek dyrektora statutu przedsiębiorstwa, podejmowanie uchwał w sprawach podziału zysku przeznaczanego dla załogi, dokonywanie oceny działalności rady pracowniczej oraz dyrektora, uchwalenie wieloletnich planów przedsiębiorstwa oraz uchwała na wniosek rady pracowniczej statutu samorządu załogi przedsiębiorstwa oraz ordynuje wybory do organów samorządu.

Ogólne zebranie może wyrazić swoje opinie we wszystkich sprawach przedsiębiorstwa. Opinie te mają dla rady pracowniczej i dyrektora charakter zaleceń, a odmowa ich uwzględnienia wymaga uzasadnienia.

Drugim organem samorządu omówionym w 5 rozdziale jest rada pracownicza składająca się z 52 członków. W tym najobszerniejszym z rozdziałów omówiono zasady wyboru do rady pracowniczej, tryb pracy.

Do kompetencji rady pracowniczej należy: uchwalanie oraz zmian planu rocznego, zatwierdzanie bilansu, podejmowanie uchwał w sprawie inwestycji zakładowego budownictwa mieszkaniowego i socjalnego, wyrażenie zgody na utworzenie lub przystąpienie do dobrowolnego zrzeszenia przedsiębiorstw, podział funduszu pozostającego w dyspozycji przedsiębiorstwa i zasady jego wykorzystania, wyrażenie zgody na zbywanie zbędnych maszyn i urządzeń.

Działania te zadecydują o strategii przedsiębiorstwa, jego kierunkach rozwoju.

Do kompetencji rady pracowniczej należy również zgoda w sprawach powoływania i odwoływania zastępcy dyrektora i głównego księgowego. Rada pracownicza na wniosek organu założycielskiego wyraża opinię w sprawie zmiany aktu o utworzeniu przedsiębiorstwa, powoływania i odwoływania dyrektora przedsiębiorstwa.

Radzie pracowniczej przysługują prawo wstrzymywania wykonania decyzji dyrektora, jeśli nie zostały spełnione wyszczególnione warunki, oraz może zaskarżyć do sądu decyzję dyrektora, jeśli narusza ona istotny interes ogólnospołeczny.

Wymieniam tylko niektóre zawarte w tymczasowym statucie samorządu pracowniczego uprawnienia samorządu pracowniczego. Jego ostateczny kształt zostanie uchwalony przez ogólne zebranie delegatów.

(s)

iw.



# Pracownicy o samorządzie

Wkrótce wybory do samorządu. Należy się spodziewać, że w listopadzie poznamy skład osobowy Rady Pracowniczej. Z tej okazji poprosiłem kilku pracowników zakładu o wypowiedź na temat i miejsca samorządu w przedsiębiorstwie.

**MARIAN CHMIEL — GD:** Samorząd stanowią wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa mający inne prawo wyborcze do władzy organizacyjnej. Przez ten fakt, mój prawo do współzarządzania zakładem. Uważam, że jest to spójne z ideą samorządu. Mam nadzieję, kiedy samorząd umocni się i z pewnością doprowadzi do jakiegoś pogodzenia nas wszystkich, i wspólnie z innymi organizacjami w wytwórni będzie wyrażać interesy załogi na szerszym forum. Myślę, że organizacja ta przyczyni się do uduchowienia atmosfery i organizacji pracy w WSK.

**mgr inż. JERZY BOJKO — TN:** Postanowiłem w naszych warunkach istniejącej społecznej własności środków produkcji, wydaję potrzebne i celowe autentyczne współzawodnictwo przedsiębiorstwem przez załogę. Dobrze byłoby, żeby nowy samorząd nie potraktowany przez załogę to jeszcze jedna organizacja społeczna więcej, ale by to był samorząd, któryby współzawodniczył z przedsiębiorstwem. Wyobraź sobie, że samorząd może być sytuacją konfliktową z dyktando zakładu i rozbieżne z nią, ale to nie może być regułą. Bardzo ważny będzie właściwy dobór składu Rady Pracowniczej, jako organu reprezentującego samorząd załogi przedsiębiorstwa. Powinni w jego składzie znaleźć się ludzie patrzący nie tylko na interesy, ale na całość spraw, w tym także na rozwój, perspektywę, rozwój, aby ich działalność zaowocowała nie tylko dla pracujących aktualnie, ale także dla naszych następców. Samorząd powinien oświetlić jasną przyszłość zakładu, swojej strony licząc na przychylne spojrzenie przyszłej Rady Pracowniczej i samorządu na narzędzie. Mam tu na myśli takie sprawy jak: rozwój narzędzi, właściwa lokalizacja, prowadzenie właściwego doboru pracowników dla narzędziowni, godziwe usytuowanie w tabelach płacowych pracowników zatrudnionych

w gospodarce narodowej. Ludzie ci muszą mieć wysokie kwalifikacje zawodowe a poza tym praca jest tu bardzo trudna i odpowiedzialna. Z moich obserwacji wynika, że przedsiębiorstwa mające dobrze wyposażone narzędziownie, prosperują z reguły bez wyhamowań. Jeśli natomiast chodzi o statut samorządu, to zanim przybierze on ostateczną formę ma być jeszcze dyskusyjny. Generalnie zgadzam się z postanowieniami zawartymi w statucie. Jestem natomiast przeciwny temu aby Rada Pracownicza składała się z 52 członków. W moim przekonaniu liczba ta jest za duża. Rada składająca się z takiej liczby osób może być nieprzebieżna. Łatwiej jest coś załatwić i coś postanowić w mniejszym składzie. Jestem zdania, że jeśli będzie to organ mniej liczny, ale jeśli w jego składzie znajdą się naprawdę dobrzy i znający problemy przedsiębiorstwa ludzie, to na pewno z ich działalnością będziemy mieli większą korzyść.

**inż. JÓZEF BUDZISZEWSKI — PR-2:** Ja uważam, że samorząd w przedsiębiorstwie jest potrzebny. Działalność całego zakładu jak też poszczególne komórki organizacyjne bez samorządu pracowniczego wygląda tak, jak jazda samochodem bez sprawnego hamulców. Działalność zakładu w oparciu o istniejące przepisy może być różna. W zależności od sytuacji będzie zwracać dostateczną uwagę na sprawy pracownicze lub też nie spełniając ambicji i oczekiwań załogi. Dlatego samorząd powinien pełnić nie tylko funkcję kontrolną, ale także inicjującą. Pracownicy zakładu poprzez swoją reprezentację w postaci Rady Pracowniczej powinni opiniować działalność przedsiębiorstwa i wyrażać swoją wolę. Jestem zdania, że dwuletnia kadencja sprawowa władzy w tej organizacji jest za krótka. W tak krótkim czasie dzieje ci się niebawem w stanie zapożyczać się ze wszystkimi problemami nurtującymi załogę i przedsiębiorstwo. Moim zdaniem, kadencja

powinna wynosić cztery lata. W ciągu dwóch lat na pewno nikt nie potrafi wykonać efektami pracy.

**— STANISŁAW WINIARCZYK, TKW:** Już chyba czas najwyższy, aby samorząd rozpoczął swoją działalność. W zakładzie potrzebna jest kontrola wszelkich wniosków i uchwał, jakie są podejmowane przez administrację. W tej chwili nie ma pełnej koordynacji tych prac. W zakładzie jest bardzo dużo spraw czekających na rozwiązanie.

**inż. MIKOŁAJ BOGUDZIŃSKI — TKW:** Podstawowym założeniem przyszłego samorządu pracowniczego powinno być takie opracowanie programu działania, który by wykluczał możliwość dublowania prac wykonywanych przez inne organizacje w zakładzie. A na czym samorząd powinien skupić szczególną uwagę? Moim zdaniem, organizacja ta powinna uporządkować prace w przedsiębiorstwie. Obecnie pobory np. inżyniera z dwudziestoletnim stażem pracy na stanowisku specjalisty konstruktora są o dobre 10 tysięcy złotych niższe od poborów pracownika zatrudnionego przy produkcji akordeonów, gdzie często do wykonywania pracy potrzebna jest kilkumiesięczna praktyka w zawodzie. Odnoszę wrażenie, że jeśli taka sytuacja utrzyma się przez dłuższy czas, to w przyszłości (prawdopodobnie niedalekiej) będziemy mieli kłopoty z pozyskaniem kadry do pracy w zawodzie konstruktora czy technologa. Przemawiają za tym fakty. Z moich obserwacji wynika, że aktualnie wśród młodych ludzi istnieje niewielkie zainteresowanie studiami technicznymi. Jeszcze nie tak dawno, człowiek z tytułem technika był bardziej doceniany w zakładzie niż teraz po studiach. Chciałbym aby ta sprawa, dotycząca przecież nie tylko kadry inżyniersko-technicznej, zajął się samorząd.

**— FRANCISZEK KICZYŃSKI, TM:** U nas był już kiedyś samorząd pracowniczy, który był autentycznym gospodarzem tego wydziału. Jeśli były jakieś ważne problemy do rozwiązania, wtedy samorząd wspólnie z kierownictwem a czasem z istniejącą wówczas Radą Robotniczą, Związkami Zawodowymi, Komitetem Zakładowym partii walczył o sprawy załogi i całego wydziału. Tak było parę latnych lat. Uważam, że dobrze działający samorząd powinien wspólnie z kierownictwem wydziału załatwiać sprawy produkcyjne, placowe, socjalne itp. Obecnie szereg spraw zajmuje się kolektyw wydziałowy, który jednak nie jest w stanie załatwić wszystkich naszych spraw. Dlatego uważam, że silna organizacja samorządowa, która będzie władna załatwić wszystkie nasze problemy, jest potrzebna.

**— JANUSZ ŁASAK — TM:** Ostatnio podaje się przez głośniki informacje, że w zakładzie powstaje samorząd pracowniczy, i że wkrótce mają się odbyć wybory władz do tej organizacji, a my tu na produkcji zupełnie nie o tym samorządzie nie wiemy. Nikt do tej pory z nami na ten temat nie rozmawiał. Moim zdaniem tak być nie powinno. A czym samorząd powinien się zajmować? Podstawowym zadaniem dla ludzi, którzy stanowią Radę Pracowniczą, jest pełne zabezpieczenie roboty szczególnie dla ludzi pracujących w akordzie, ponieważ ma to duży wpływ na wysokość naszych zarobków. Ponadto powinien decydować o tym, co mamy produkować, ile sprzedawać i za ile. Żeby produkcja była dla wszystkich opłacalna. Samorząd powinien także doprowadzić do tego, aby okres oczekiwania na mieszkanie w WSK nie był dłuższy niż 5 lat.

Michał.

## BIBLIOTEKA TECHNICZNA ZAPRASZA

Spośród książek, jakie ostatnio powiększyły zbiory zakładowej biblioteki technicznej wybrałimy dziś następujące:

**— LESZEK DULĘBA, ANDRZEJ GLASS:** „Samoloty RWD”. WKŁ, Warszawa 1983. Zarys dziejów rozwoju konstrukcji samolotów SL i RWD oraz ich wytwórni w latach 1925-1939, jak również sprzętu lotniczego skonstruowanego przez zespół RWD podczas wojny w Turcji. Prócz tego, autorzy zamieścili krótkie opisy techniczne samolotów oraz ich fotografie i rysunki w trzech rzutach.

**— G. BRUNING, X. HAFER:** „Flugleistungen”. Moc zespołu napędowego w locie. Podstawy. Stan samolotu. Zakres lotu. W książce to omówiono wpływ atmosfery, siły aerodynamicznej i napędowej na moc zespołu napędowego.

**— JOACHIM ENGLAND, HELMUTH ULBRICHT:** (Meteorologia lotu) „Flugmeteorologie”. Autorzy opisują składniki i budowę atmosfery, meteorologiczne elementy ruchu powietrza, meteorologiczne warunki lotu, opieki nad pilotami.

**— TADEUSZ SOLTYK:** „Polska myśl techniczna w lotnictwie 1919-1939 i 1945-1965”. WKŁ, Warszawa 1983. Książka poświęcona jest przeglądowi i ocenie polskiej myśli technicznej w lotnictwie w latach 1919-1939 i 1945-1965 na tle ogólnego rozwoju lotnictwa światowego oraz konstrukcjom, które na trwałe weszły do kanonu techniki lotniczej jako opracowania awangardowe w skali krajowej a nawet światowej. Publikacja zawiera ilustracje i opisy techniczne samolotów produkowanych w tym okresie.

**— JAN STASZAK:** „Aerodynamika modeli latających”. WKŁ, Warszawa 1983. Opis zjawisk aerodynamicznych, a więc przepływu gazu i sił występujących podczas ruchu względnego gazu i ciała stałego, wpływających na zachowanie się modelu w powietrzu. Książka zawiera także informacje teoretyczne i przykłady rozwiązań, jakie są niezbędne dla modelarzy przy projektowaniu, konstruowaniu i eksploatacji modeli latających.

**— X. HAFER, G. SACHS:** „Flugmechanik” (Mechanika lotu). Autorzy przedstawiają nowoczesne projekty samolotów i rozwiązania dotyczące układu sterowania. Są w niej przedstawione nowe rozwiązania technologiczne oraz szczegóły projektów samolotów. Przeznaczona jest zwłaszcza dla słuchaczy wyższych uczelni technicznych i młodej kadry inżyniersko-technicznej.

**— W.G. Mikieladze i in.:** „Osnownye geometricheskie i aerodinamicheskie charakterystyki samolotow i rakiet”. Moskwa 1982. W poradniku tym autorzy przytaczają określenia i oznaczenia geometrycznych i aerodynamicznych charakterystyk samolotów i niektórych typów rakiet z zastosowaniem nowego systemu symboli mechaniki lotu. Są tu także ogólne wiadomości o nowych pojęciach aerodynamiki samolotu.

**— HEINRICH HERTEL LEICHTBACH:** „Budownictwo z lekkich materiałów. Elementy konstrukcyjne, pomiary i konstrukcje samolotów i innych elementów budowlanych”. Autor omawia różne rozwiązania dla konstruktorów, oparte na teorii i doświadczeniach. Poszczególne działy do-

tyczą lekkich materiałów wykorzystywanych w budownictwie, profilu wydrążonych w cienkich ścianach, usztywnionych płyt i konstrukcji przekładowych.

**— HARALD MAASS:** „Gestaltung und Hauptabmessungen der Verbrennungskraftmaschine”. (Główne wymiary silników spalinowych). Pozytywnie omawia dane techniczne silników spalinowych: moc, ciężar i inne. Opisane są także główne zasady konstrukcji silników spalinowych i ich zastosowanie oraz znaczenie w gospodarce.

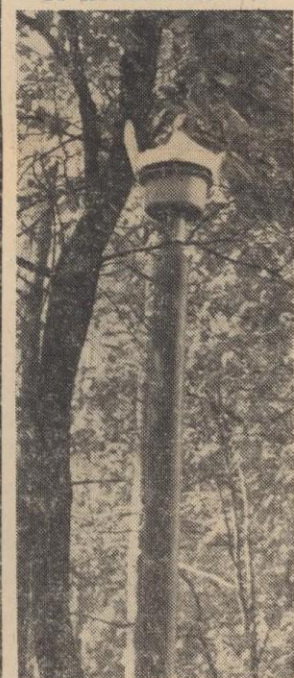
**— ZBIGNIEW OSIŃSKI, JERZY WRÓBEL:** „Teoria konstrukcji maszyn”. PWN, Warszawa 1982. Książka poświęcona jest zasadom konstrukcji maszyn oraz ich wykorzystania w procesie konstruowania. Zasady są tak sformułowane, aby dały się opisać matematycznie. Umożliwia to zastosowanie projektowania wspomagającego komputerowo oraz pozwala na konstruowanie optymalne. Znaczną część pracy poświęcono jest problemowi wykorzystania elektronicznej techniki obliczeniowej do konstruowania maszyn oraz metodom optymalizacji.

**— A. PLATKOW, M. JAWORSKI:** „Mówimy po francusku”. Kurs dla początkujących z płytami i kasetami. Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.

**— Vademecum reformy gospodarczej 82. Wyd. 2. Zeszyt 5, TNOiK, Warszawa 1983.** Publikacja zawiera informacje o cenach, związkach zawodowych, podatkach i sprawach socjalno-bytowych załóg pracowniczych.

Oprac.: al

## Wandalizm!



Typom „spod ciemnej gwiazdy” znówu przeszkadzały latarnie.

## SWOISTA ODPOWIEDŹ NA KRYTYKĘ

W związku z nieświadomym prawdopodobnie opisem stanu porządku na terenie Ośrodka Rehabilitacji, żądamy o sprostowanie krzywdzącej nas informacji. Ośrodek nas nigdy nie pozwała sobie na dopuszczenie się do stanu, jaki nam w wyżej wymienionym artykule przypisał na wniosek kontrolera Ob. Stefana Wijakowskiego.

Faktem jest, że „balagan, brud, potłuczone szkło, butelki oraz plastikowe pojemniki” znajdują się w sąsiedztwie BOR, ale faktem również jest i to, że teren ten nie należy już do Ośrodka Rehabilitacji, lecz do działu socjalnego, który do jesieni roku 1982 był użytkownikiem obiektu B-7A.

Drzewa i „krzaki” (czyt. gałęzie) stwierdzone natomiast w czasie kontroli na zapleczu BOR od strony wschodniej, leżały tam jako wynik

narzecz celowego działania (wycinaliśmy w tym czasie 23 uschnięte sosny, zakwalifikowane przez Nadleśnictwo Świdnik do usunięcia. Czynność tę wykonali powinniśmy wprawdzie ktoś inny niż BOR, ale mniejsza o to, zrobiliśmy kawał roboty za kogoś z Przedsiębiorstwa, kto o systematyczny nadzór nad stanem drzewostanu powinien dbać z racji przypisanych mu kartą służb obowiązków. Za co macie kontrolę? Wy Redaktorze A.S. pretenzje. Za co straszycie nas „nadejściem okresu karaniala”, jak to ładnie w sporym co do treści artykułu, ujęliście?

Ośrodek Rehabilitacji Przemysłowej  
Kierownik  
mgr Józef Koperski  
Red.: Nie dodać, nie ująć. Tytuł podziękować.

Rozm. al

## To jest życie

Zarabiać można różnie. Zle lub dobrze. Uczciwie lub nieuczciwie. Choć ten drugi sposób do wyjątkowych nie należy to jednak rzadko kiedy działa się tak z bezczelnym tupetem w celu wyłudzenia szczególnych profitów. Oto trzech, specjalnie ambitnych, panów, pracowników wydziału kończącego proces — produkcji zapragnęło zdobyć nowe kwalifikacje w celu udzielenia pomocy firmie realizującej zagraniczny kontrakt. Oczywiście, ta pomoc nie miała być czynnikiem altruistycznym ale mieć wartość pewnej liczby papierków z podobizną któregoś z amerykańskich prezydentów. W tym celu Roman G., Henryk L. i Krzysztof S. poczęli uczęszczać na kurs mechaników lotniczych — kandydatów, jak to się mówi, na wyjazd.

Panowie ci jednak uznali, że kurs jest zajęciem tak zajmującym i ciężkim iż powinni nań uczęszczać... w ramach godzin nadliczbowych. Pomysł uczynili faktem. Zaczęli więc „walić” karty nadliczbowe jako dowód na pracę po fajerwancie w macierzystym wydziale. W tym czasie jednak pilnie zdobywali niezbędną mechanikowi wiedzę. A więc tu ciałem, tam duchem — tak to rozkładanie, jak widać, jest możliwe gdy tylko pazerstwo na pieniądze jest odpowiednio silne. W sumie oszczędzi ubierało blisko 100 godzin

a najsprytniejszy był Henryk L. który miał ich dwa razy więcej niż pozostali.

Karty nadliczbowe nie spadły im z nieba ale dostarczył je przełożony obywatel pracujący, byrogadzista. Ten też prawdopodobnie tolerował niespotykaną „pilność” podwładnych.

Dopóty dzbano wodę nosi... Romanowi G., Henrykowi L. i Krzysztofowi S. nie przyszedł no premii w wysokości wyłudzonego nadliczbowek, zaś w przypadku byrogadzisty rozważono celowość pozostawienia go na tym stanowisku. Niejako przy okazji stwierdzono, że całkiem normalnym zjawiskiem jest w tym wydziale odbicie karty nadliczbowej o godzinie 15.00, udanie się do domu na obiad i powrót spacerkiem do zakładu. Za te wykroczenia pracowników udzielono dozoruowemu technicznemu wydziału upomnień, w tym kierownikowi wydziału. Fajnie. Sposobisz się do Libii — placą nadliczbowki. Zjadasz z żonką obiad — również placą.

Później — zamiast wylania na „pysek” z zakładu — dostajesz upomnienie i troszeczkę po kieszeni, ale przepierasz, wkraczam w nie swoje kompetencje a za to leją dotkliwie po łapach. Jednak mimo wszystko dobrze jest żyć w tym krzysie...



## Klaskać czy liczyć

### Odpowiedź U.M.

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w tygodniku „Głos Świdnika” Nr 39 z dnia 24 września 1983 r. krytykujący sferę usług motoryzacyjnych, które zdaniem autora artykułu nie zabezpieczają potrzeb posiadaczy czterech kółek. Faktycznie obecny stan sieci zakładów rzemieślniczych nie rozwiązuje problemu.

(...) O powyższym informowałem telefonicznie Redakcję Głosu Świdnika oraz przedstawiałem na jakie trudności napotykamy na przestrzeni trzech lat. Nie podzielałem poglądu jakoby Urząd Miejski nie myślał o rozbudowie tak potrzebnej bazy motoryzacyjnej dla miasta Świdnika.

Pragnę poinformować Redakcję o przedsięwzięciach jakie były podejmowane w zakresie wprowadzenia do planu budowy przynajmniej jednej stacji obsługi samochodów z prawdziwego zdarzenia. W tym celu nawiązano kontakty z jednostkami specjalistycznymi jak: PZM-Polmozbyt oraz Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych w Lublinie wskazując jednocześnie lokalizację. Jednak budowa stacji obsługi nie doszła do skutku w obecnym pięcioleciu, a to z uwagi na zakaz jaki dotychczas obowiązuje w uruchomieniu nowych inwestycji.

Do tematu wprowadzenia do planu budowy stacji obsługi przez wymienione jednostki powróćmy w 1985 roku.

W celu zlagodzenia występujących potrzeb na odcinku świadczenia usług motoryzacyjnych — postanowiono przydzielić lokalizację na budowę 5 zakładów z własnych środków rzemieślników przy ulicy Turystycznej następujących branż: — naprawy silników spalinowych, blacharki pojazdowej, lakiernictwa, wulkanizacji i bieżnikowania opon oraz ślusarstwa ogólnego. Będzie to stanowiło zespół tak zwanej małej obsługi samochodów, której budowa winna się rozpocząć w 1984 roku, a zakończyć w 1986 r.

Ponadto zwrócono się do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Świdniku z prośbą o podjęcie wspólnie z użytkownikami zespołów garażowych budowy dwóch myjni zajazdowych, które winny być zlokalizowane w rejonach tych zespołów przy ul. Polnej i Dworcowej.

Kierownik Wydziału Handlu i Usług  
mgr SZCZEPAN PANKOWIEC

Red. — Przedmiotem moich rozważań o świdnickiej motoryzacji nie było dociekanie — czy Urząd Miejski myślał o rozbudowie zaplecza ale interesowało mnie wykazanie co też UM zrobił na rzecz jego rozwoju. Ten rachunek wypadł dosyć skromniutko, co zresztą odpowiedź wydziału usług potwierdza. Prawdę mówiąc to wydział handlu i usług może chyba „spać spokojnie” gdyż wcześniej jest jeszcze kilka innych wydziałów i instytucji bardziej w tej sprawie kompetentnych i tym samym odpowiedzialnych. Te jednak uparcie milczą. Myślę jednak, że jeśli nie gazeta to przebieg ostatniej sesji MRN zmusi je do zajęcia stanowiska a być może skłoni też do działania. I jeszcze jedno. Pomysł, który opisano w ostatnim fragmencie listu jest kolejnym, milowym krokiem na drodze DYSKRYMINACJI ZMOTORYZOWANYCH BEZ GARAŻU. Przecież jest oczywiste, że dostęp do owych myjni strzec będą, jak to się w Świdniku uwielbia robić, miliony wymyślnych kłód i zasuw, a także stosowne napisy. Wątpię więc czy zamierzona kooperacja urzędowo-użytkownikowa przyniesie społecznie POŻADANE SKUTKI — ale kto by się takimi drobiazgami przejmował...

J. JURAK



## JESIENNA NOC

fol. Waldemar Wawrzyszko



### WARTO WIEDZIEĆ

#### Latające pogotowie

Jeden samolot typu Morava i dwa śmigłowce Mi-2 — oto wyposażenie działające na katowickim lotnisku „Muchowiec” Pogotowia Lotnictwa Sanitarnego. Latające sanitarki śpieszą na pomoc wtedy, gdy liczą się minuty, gdy o życiu i zdrowiu człowieka decyduje przede wszystkim czas. Katowicki ośrodek należy (obok Warszawy, Gdańska i Bydgoszczy) do najprężniejszych w kraju. Ostatnio boryka się jednak z poważnymi trudnościami sprzętowymi. Otóż wysłużone Morawie pozostało już tylko kilkadziesiąt godzin tzw. rezerwu czasowego czyli technicznej wytrzymałości urządzeń mechanicznych. Tymczasem brak jest części zamiennych do tego typu samolotów.

### A my z różdżką

Ani się obejrzelismy, jak Polska z dziesiątej potęgi przemysłowej świata stała się pierwszym mocarstwem w dziedzinie czarnej magii, biopragdów i różdżkarstwa. To nie żarty: przed laty Sobieski ruszył na odsiecz Wiednia, by zabić ratować zagrożoną cywilizację, obecnie silna grupa naszych rodaków postanawia różdżką i wahadełkami pokonać nieczyste moce w Trójkacie Bermudzkim. Na razie jeszcze nie wyrosyli, bo — wiadomo! — biurokracja i brak zrozumienia dla geniuszy. Ale spokojna głowa: wyruszą.

Najtęższe mózgi głowią się nad zagadką tajemniczych sił, atakujących statki i samoloty w rejonie Bermudów, nie pomagają batyskafy, lasery i radary — a my z różdżką... Świat boryka się z groźnymi chorobami, na które nie

ma na razie lekarstwa — a u nas parę tysięcy osób łapie się za ręce, mistrz puszcza biopragdy i zalatwione... Miliony ludzi w różnych regionach globu rozpoczynają dzień od studiowania notowań i giełd, spadku kursu złota i relacji walut — my zaś lekceważymy to wszystko, bo dobrze nam wyszło w drukowanym na ostatniej stronie gazety horoskopie... Ludzkość zamarta w przestrachu, że obecna faza zbrojeń i zimna wojna zamieni się mogą lada chwila w wojnę najprawdziwszą i ostatnią — a my to mamy w głębokim poważaniu, bo „pisało” w pewnej wypowiedzi, że koniec świata dopiero w 1990 roku.

Jest to wszystko oczywiście bardzo zabawne, ale zmusza zarazem do całkiem poważnej i niewesołej przecież refleksji. Bo

jasne, że nauka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa, i — kłopot — być może np. telepatia rozwiąże niebawem nasze kłopoty z telefonią. Nie wszystko jeszcze wiemy, nie wszystko wynaleźliśmy. Lecz w kraju, w którym propaguje się naukowe podejście do otaczających nas zjawisk — czy w takim kraju nie jest dżwiny ten nagły wybuch wiary w czarodziejskie moce i cuda?

Ktoś powie: temat banalny, sprawa błacha — nie ma o czym mówić. A ja, twarogłowy domaty, upieram się, że — śmiecie śmiechem, żart żartem — skala zjawiska każe zastanowić się solidnie zaniepokoić.

Chyba że — w imię postępu — splunie się trzy razy przez lewe ramię, obróci trzy razy na lewo pięcie — i spokój!

Kazimierz Adamski



# z miasta:

## OSIEDLE „BRZEZINY”

### ARCHITEKTONICZNY PLAN

(dokończenie ze str. 1)  
nie zaplecze socjalne dla pracowników budowy. Takie postępowanie jest szkodliwe, gdyż wykonawca schodząc z placu budowy nie zostawia zaplecza w postaci różnego typu bud, najchętniej do rozbiórki. Po pracach odwiezających budynek przedszkole może będzie do przejęcia swojej funkcji.

Jest to trzeci wypadek, gdzie występuje się gmach przedszkola na placu budowlany, pomimo, że po pierwszym takim przypadku generalny wykonawca musiał niejednokrotnie się tłumaczyć się ze swojego postępowania. W końcu najbardziej oporni się przekonali, że inne rozwiązanie — stawianie barakowców — urządził zdrowemu rozsądkowi.

Zadanie II przekazywania podzielenie w przyszłym roku obejmie wzniesienie 3 budynków czteropiętrowych po 80 mieszkań każdy i 3 budynków po 20 mieszkań, tzw. punktów. Budynki czteropiętrowe: nr 11 wzniesiony jest ze środków spółdzielczych, natomiast 12 i 13 ze środków finansowych Wytwórn. Wspomniane punktyowe o numerach 14, 15 i 16 budowane są ze środków finansowych spółdzielni.

Wszystkie budynki z zadania II, o których było mowa do tej pory, wznieszone są z kredytów zaciągniętych w grudniu 1982

roku. Jest to o tyle ważne, że zgodnie z informacjami, budynki zasiedlane będą na dotychczasowych zasadach finansowych. Wkłady wynoszące będą 900 zł za metr kwadratowy mieszkania typu lokatorskiego i 1800 za metr kwadratowy własnościowego.

Na dzień dzisiejszy taka informacja obowiązuje i nic nie wskazuje by mogły zajść zmiany w obowiązujących przepisach.

Natomiast wkłady na mieszkania w budynkach wznoszonych z kredytów zaciągniętych po 1 stycznia 1983 r. mają wynosić: 10 proc. wartości na mieszkania lokatorskie i 20 proc. na własnościowe.

Wracając do struktur budynków zadania II. Bloki czteropiętrowe nr 11, 12, 13 mają w jednym pionie 5 mieszkań M-5 oraz 25 typu M-4. Narożne mieszkania, projektowane pierwotnie M-6, pozbawione zostały jednego pokoju, który połączony został do sąsiadującego mieszkania M-3. Powstało dzięki temu mieszkanie M-4 o powierzchni ponad 62 metry kwadratowe, mające pokój przechodni. Funkcjonalność mieszkania obniżyła się, ale największe zapotrzebowanie istnieje właśnie na mieszkania o trzech pokojach i stąd taka decyzja.

W tych blokach będzie także 20 mieszkań typu M-3 i po 10 typu M-2.

Natomiast w punktowych będzie

po 15 mieszkań M-4 i po 5 typu M-3. Rozkład mieszkań jest funkcjonalny. Wejście do wszystkich pomieszczeń jest z przedpokoju, osobno łazienka i ubikacja, lecz okna mieszkań M-4 wychodzą tylko na jedną stronę świata — albo wschód, zachód lub południe.

Budzi to zastrzeżenia przyszłych lokatorów, niektórzy rezygnują z przedpokoju, ale innego rozwiązania być nie może. Jedynie okna mieszkań M-3 wychodzą na zachód i północ.

Wszystkie efekty budowlane, o których była mowa zostały rozdzielone na listach przydziału i zamiany mieszkań wywieszonych w maju br.

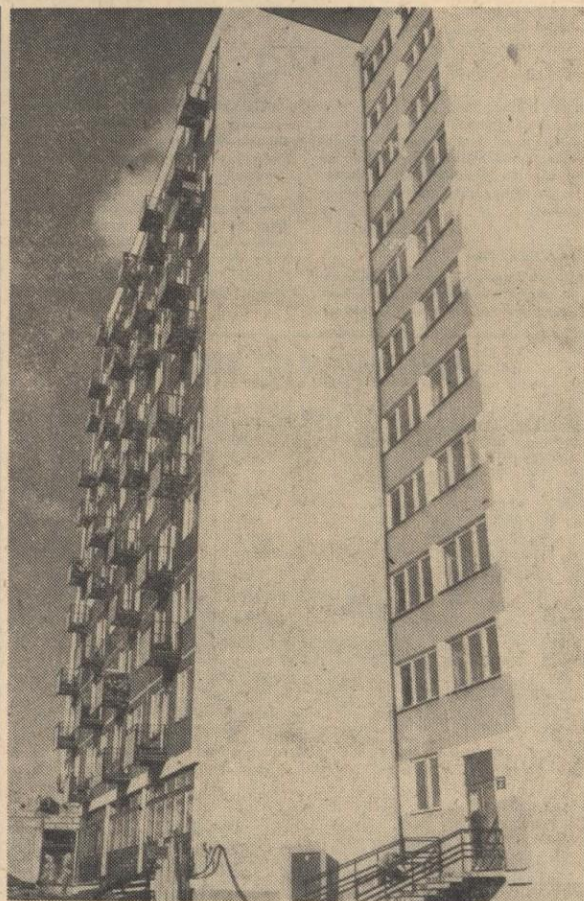
Listy te objęły mieszkania oddane w tym roku i te, które będą oddane w I półroczu przyszłego roku. Jest to realizacja uchwały nr 42 CZ SBM, która mówi, że lokatorzy na kilka miesięcy przed oddaniem budynku powinni mieć do wglądu lokalizację wstępną. Pozwala to na rezygnację np. z wykładzin podłogowych, tynków, białkowania ale i przyspiesza obejmowanie mieszkań.

Budynki nr 11 do 16 nie stanowią całego zadania II, gdyż do jego pełnej realizacji oddane będą bloki nr 17, 18, 19 i 20. Te trzy pierwsze będą punktowymi o strukturze mieszkań identycznej jak 14, 15 i 16, natomiast w bloku nr 20 będzie 20 mieszkań M-3 i 50 typu M-4. Pełna realizacja zadania II nastąpi w końcu przyszłego roku.

Zadanie III jest aneksem — tu już wylęgamy nieco w przyszłość — do pierwotnego planu zabudowy osiedla „Brzeziny”. Wydział Planowania Przestrzennego UW w Lublinie 29 września zatwierdził to zadanie ze zmianami urbanistycznymi. Będzie nieco inne usytuowanie budynków, inna pojemność tej wschodniej części osiedla, a więc może się zmienić struktura mieszkań. Najwięcej jednak będzie mieszkań M-4 i M-5, nieco mniej M-3.

Efektom kończącym rozbudowę osiedla „Brzeziny” będzie parking o dużej pojemności pojazdów, ale na temat budownictwa towarzyszącego na Brzezinach i Sławińskiego-Wschód napiszemy następnym razem.

A. Siepiak



## Aktualizacja rejestru członków Spółdzielni Spożywców

Pięknie i okazale prezentują się świdnickie budowle. Niestety, niektóre z nich z bliska budzą grozę.

fol. W. Wawrzyszko

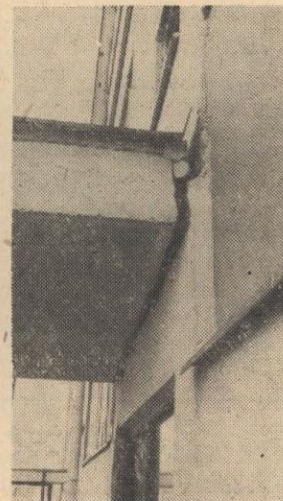
W dniach od 10 października do 11 listopada 1983 r. „Spółten” Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Świdniku, przeprowadza aktualizację rejestru swoich członków. Interesanci przyjmowani są w ośrodku Praktyczna Pani przy ul. Kruczkowskiego 6a w godzinach od 11.00 do 17.00.

Obecnie pełny wkład dla osób fizycznych wynosi 500 zł, a dla osób prawnych 2.000 złotych.

Członkowie spółdzielni mają prawo między innymi do uczestniczenia w zebraniach obwodowych, korzystania z 20 proc. bonifikaty w punktach usługowych ośrodka Praktyczna Pani. Spółdzielnia dla swoich członków udziela bezpłatnie porad społeczno-prawnych, kosmetycznych, krawieckich i żywieniowych.

Osoby, które nie zgłoszą się w podanym terminie zostaną skreślone z listy członków.

(p)



## A WIKLINY, NIE ŁASKA?

Może chce zrobić przystawienie widły z igły przynajmniej niektórzy sprawę osadzą — wszakże namawiam do wzięcia lektury lub punktu wiary.

Pomysł naszych kochanych nauczycieli, niektórych oczywiście, doprowadzają coraz więcej do białej gorączki lub historycznego śmiechu. Kropka, która przepłniła całą ostatnią „meldunek” chłopaka, zmiana najnowszej ze świdnickich stawówek, którą można skreślić następująco: — na prace recenzji PAN kazał przynieść kawałek ksiglasu — będziemy robić... nie do papieru.

Nie wiem, czy nauczyciel, czy jego przyjaciele mają tak wyrażone potrzeby i na ten pomysł jest zgodny z problemem nauczania oraz zdrowym rozsądkiem, ale mnie zwyciężył wątpliwość. Bo skąd ja, czy też inny ojciec, ma ów kawałek pleksu wytrzasnąć? Przecież brzojażająca niewiedza owego konstruktora techniki w podstawach jest zadziwiająca.

Czy ten pan nie wie przypadkiem, że pleksy, podobnie jak i wiele innych bardziej potrzebnych artykułów nie sprzedaje się w tym kraju w żadnym sklepie? Czy pan nauczyciel nie wie, że w sklepie ze szkła organicznego

czegoś, co można zrobić z lepszym skutkiem z pospolitego drewna jest zbędny, jarmarczny efekciarstwem? Nic podobnego, o wszystkim, no może poza tym ostatnim, pan nauczyciel wie i to bardzo dobrze.

Ale niestety, orientuje się również, że rodzice jego uczniów mająć bardziej lub mniej ścisłe związki z WSK będą w stanie, z obawy przed dwójką, zaspokoić jego najbardziej wyrafinowane potrzeby materiałowe. W świdnickiej firmie wybór jest duży. Oczywiście według znanego schematu postąpiłem i ja, a fakt że pleksa pochodziła z autentycznych odpadów niczego nie zmienia a co najwyżej spowoduje że syn najwyższej noty za staranność nie uzyska.

Jak długo jeszcze rodzice zmuszani będą do spełniania najbardziej irracjonalnych, ułudniowych a często wręcz idiotycznych zachcianek niektórych z pracowników szkół, przedszkoli żłobków itp. Czy ci ludzie żyją na księżycu? Toż przecież zdobyć zwykłej gumki do majtek graniczy z cudem!

Czy sklejka, linki, bloczki lub rolki (wykonywano windeł), klocek 10X10 cm nie są artykułami — produktem fantazji opiekunów naszych dzieci? Bo na pewno nie są artykułami łączącymi w składnicy harcerskiej.

A może szkoły, skoro takie ambulatoryjne, zgromadzą odpowiedni zapas artykułów politechnicznych a rodzice zwrócą pieniądze? A może wreszcie pora by zacząć w szkołach premiować autentyczne doskonałości umiejętności technicznych i innych a nie siłę „organizowania” lub „umiejętności” czy też możliwości rodziców? Owszem, jak zakład zakładem, były lewizny, czyli fuchy, i będą. To naturalny akcent nad funkcjonowaniem fabryki. Jednak wyznaczenie dzieci do stawiania tych akcentów jest grubą przesadą!

Domyślam się, że programy nauczania prac ręcznych — tej bardzo uczonnej, aktualnej nazywają — nie znam — są w całym kraju takie same.

Czy w Gardzienicach lub innej Wólce nauczycielka proponuje uczniom wykonywanie pleksiglasowych cudnie lub innych robotów na japońskich łożyskach? Nie, nie czyni tego bo po pierwsze — stąpa bliżej ziemi i na ogół zna ludzi, którzy jej na nauki dzieci podsyłają, po drugie — od czasu, do czasu musi tym ludziom spojrzeć w oczy.

Niestety, Świdnik musi być wyjątkiem, nawet w sferze prac ręcznych!

j

## Reporter zanotował

### GDZIE GOSPODARZ?

Pomiędzy hotelem „Jurand” a przedszkolem, od strony ulicy Słowackiego, na chodniku stoi buda obita blachą falistą. Wewnątrz kilka desek i pół wiadra wapna (pomimo kłódki można zajrzeć do środka).

Mieszkańcy niektórych bloków przy tej ulicy omijając ją deptają trawniki. Przy drugim końcu chodnika stoi barakowóz wymazany smołą. Obok leży beczka po smole. Poza tym papiery, plastikowe opakowania. Jednym słowem brudno i bałagan. Najwyższa pora by zrobić porządek.

wem brudno i bałagan. Najwyższa pora by zrobić porządek.

### GABLOTY BEZ SZYB

Przed wejściem do sklepów: spożywczych nr 21 i gospodarstwa domowego przy ulicy Racławickiej były dawniej dwie szklane gabloty — reklama. Obecnie pozostały tylko metalowe konstrukcje — niebezpieczne miejsce zabaw dzieci. Warto przywrócić im dawny wygląd.

(s)



## Co piszą inni

### NIE MA PROBLEMU

Szczeciński Polmozyt przeprowadził konsultację na temat formy sprzedaży opon samochodowych. Wynik: na razie nie ma problemu ze sprzedażą opon, po prostu aktualnie brak ich w sprzedaży.

(„Głos Szczeciński”)

### KOORDYNACJA

W lipcu i sierpniu opon samochodowych brakowało bardziej niż kiedykolwiek, bo wszystkie trzy zakłady

oponiarские „Stomilu” — w Olsztynie, Poznaniu i Dębicy — przeprowadzały równocześnie remonty urządzeń. Tak wygląda w praktyce koordynująca rola nowych zrzeszeń.

(„Wprost”)

Ponieważ gatunki kielbasy różnią się tylko nazwą i ceną, warszawski Supersam skończył z fikcją i przyjął tylko dwa określenia — „Cienka” i „Gruba”. Dział zamówień operuje tylko tymi nazwami.

(Veto)

### REWANŻ

Gdy zespół „Republika” nie przybył dwukrotnie na zapowiadane koncerty w Wałcu, zawodząc swoich fanów, oni w rewanż, gdy zespół wreszcie dotarł do tego miasta, nie pojawili się na koncercie. Młodzież wałecka dała odczuć zmanierowanemu zespołowi, że nie pozwolił sobie lekceważyć. Koncert się odbył przy niemal pustej sali. Ci, którzy przybyli na występ zachowywali się niezwykle cicho i spokojnie. Być może jest to początek końca.

(„Gazeta Pomorska”)

### BEZ OPON?

Pojawiły się pizamki dla dwulatków. Spodenki pizamki nie mają jednak gumki o czym lojalnie informuje producent — spółdzielnia „Sprawność” — przybijając na metce stempek „bez gumki”. Małe fiaty też by chyba szły ze stempekiem „bez opon”.

(„Echo Krakowa”)

### SPOSÓB

Tak zwany sznur do żelazka robi się tak: wzięć kabel, odciąć żądaną długość, zdjąć kawałek izolacji, przymocować wtyczkę do jednego końca, żelazko zaś do drugiego. Proste? Nie podobnego. Jest — okazuje się — metoda prostsza: wzięć 600 tys. dolarów i kupić sznur za granicą. Wystarczy to na 60 procent rocznej produkcji żelazek w Polsce. To nie dowcip, to są realia.

(„Veto”)

### PROBLEM GACI

Sądząc po dostawach gumki na rynek z każdego trzech osób dwie powinny chodzić bez majtek. Wprawdzie Chińczycy obiecali nam sprzedaż 6 mln metrów gumki, a przemysł krajowy obiecał „szarpnąć się” na 4 mln metrów — to jednak w dalszym ciągu brakuje... 20 mln metrów niezbędnych dla zaspokojenia potrzeby.

(„TTD”)

### POTRZEBA MATKA

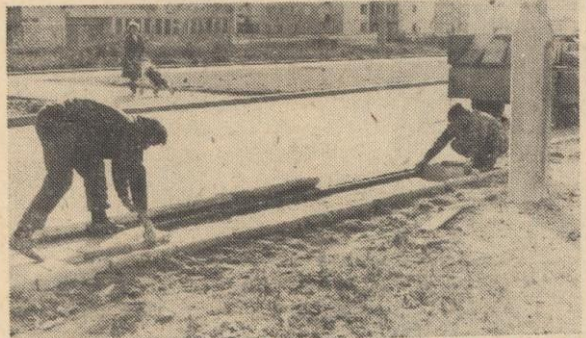
Przy braku tkanin w sklepach coraz więcej młodych krakowianek paraduje w spódniczkach wykonanych po prostu ze zszytych z sobą zwykłych wstażek. Te nową modę natychmiast wykorzystali sklepy agencyjne i butiki. Kreacje są wstażek przekraczają już cenę 2,5 tys. złotych.

(„Dziennik Polski”)

Droga dojazdowa a raczej jej brak to zbrodnia zagrażająca życiu mieszkańców osiedla Sławińskiego-Wschód. Monitują jej potrzebę od wielu lat, jak widać bez skutków. Żelazny temat dochodzących i dojeżdżających mieszkańców stał się ostatnio jednym z głównych problemów wielu zebrań. Na ostatniej Sesji MRN radna zwróciła uwagę na skutki, jakie może spowodować w wypadku pożaru lub innego niebezpieczeństwa, brak drogi. Dodajmy, że restrykcje na ulozonych prowizorycznie płytach budowlanych łamią nie tylko prywatne samochody, lecz również dojeżdżająca karetka pogotowia czy inny samochód służbowy. Osiedle Sławińskiego-Wschód coraz starsze a temat drogi dojazdowej wciąż młody i aktualny.

Zdjęcia: W. Wawrzyszko

## ŚWIDNICKIE DROGI



Na ulicy Racławickiej pojawiły się długo oczekiwane przejścia dla pieszych. Drogowcy z MSD układają także płyty chodnikowe wzdłuż jezdni.



Ul. Racławicka — arteria na miarę XXI wieku, ale oznakowanie jak za czasów gdy nie istniały reguły ruchu prawostronnego.



## Zdarzenia i wypadki

### KRADZIEŻE I WŁAMANIA

- W nocy z 26 na 27 września nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu spożywczego w Krzesimowie zabierając wódkę, kasety z płytami i inne artykuły wartości ponad 50 tysięcy złotych.
- W Świdniku przy ulicy Przodowników Pracy w godzinach rannych dokonano włamania do mieszkania Tadeusza D., z którego skradziono wódkę i pieniądze łącznej wartości 37 tysięcy złotych.
- Z parkingu niestrzeżonego przy ul. 1 Maja w Świdniku skradziono samochód marki syrena należący do Władysława K. Po dwóch dniach auto odnaleziono.
- 3 października w godzinach nocnych na parkingu niestrzeżonym w Świdniku złodzieje skradli 3 koła od samochodu fiat 126p na wartość około 24 tys. złotych.
- W hotelu robotniczym „Jurand” Wacławowi M. skradziono 20 tys.

złotych, 73 dolary, książeczkę oszczędnościową z wkładem 310 tys. złotych i bony rewaloryzacyjne.

- Z parkingu przy ul. Koszyńców w Świdniku skradziono fiat 126p należący do Ryszarda K. Po kilku dniach uszkodzone auto znaleziono w Kępnie. Straty 80 tysięcy złotych.

- Z tego samego parkingu skradziono nowy motocykl marki WSK-175 własność Mariana O.

- W miejscowości Janówek koło Płask do mieszkania Edwarda M. włamał się 30-letni mieszkaniec Melgów Stanisław L., przestępca karany już przez organa ścigania.

- 13 bm. w Siedliszczkach koło Płask milicjanci zlikwidowali melinę pijacką prowadzoną przez Anielę W., która za nielegalny handel napojami alkoholowymi odpowiadać będzie przed sądem.

### KOLIZJE I WYPADKI

- Na skrzyżowaniu ulic Kruczkow-

skiego i Traugutta w Świdniku Tadeusz S. kierujący samochodem moskwicz zderzył się z motocyklem simson kierowanym przez Andrzeja K. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami karnymi po 1000 złotych.

- Na ulicy Zwirki i Wigury Jan S. kierujący samochodem jelic zjechał drogę fiałową 125p kierowanemu przez Andrzeja B. Obaj zostali ukarani mandatami karnymi po 1000 złotych.

- 10 października w godzinach wieczornych Eugeniusz C. najechał zukiem na przebiegającego przez jezdnię Jana M., który był pod wpływem alkoholu. Pieszy przebywał w szpitalu.

- W Świdniku przy ulicy Mickiewicza zatrzymano samochód dacia kierowany przez pijanego Romana Ł. Winny odpowiadać będzie przed kolegium do spraw wykroczeń.

## Po sezonie

Sekcja spadochronowa Aeroklubu Świdnickiego 29 września (w tym dniu były ostatnie skoki), zakończyła, trwając od 7 maja, kolejny sezon szkolenia spadochronowego.

W tym czasie członkowie wykonali 970 skoków. W grupie podstawowej wyszkolono 12 osób, które rozpoczęły zajęcia na lotnisku w tym roku. Z tej grupy 3 osoby otrzymały III klasę spadochronową. Z pozostałych dwie — II klasę i 1 osoba otrzymała I klasę.

Przypomnijmy, że warunki na klasy są ostre. Na III należy wykonać minimum 25 skoków (10 „na linie”, resztę „na rączkę”), w tym kilka skoków z opóźnionym otwarciem spadochronu powyżej 8 sekund. Klasa II to skoki na celność lądowania — trzeba zmieścić się w kole o promieniu 10 m i należy wykonać kilkadziesiąt skoków z opóźnieniem od 10 do 30 sekund; I klasa to wykazywanie się umiejętnościami wykonywania akrobacji w powietrzu w czasie 12 sekund i celnym lądowaniem. Po zakończeniu sezonu należy zająć się sprzętem. Trzeba powiedzieć że, nie ma go w obfitości.



Na listę honorowych krwiodawców wpisał się junacy z oddziału obrony cywilnej. Z inicjatywą oddania krwi wystąpił przewodniczący organizacji młodzieżowej Jan Dziadczak i przewodniczący koła HDK Jan Grzesiak, a bezpośrednią przyczyną która zrodziła akcję była choroba komendanta. W sumie 30 junaków oddało, około 5 litrów krwi.

W przyszłym roku sekcja prawdopodobnie otrzyma 2 SW-11 czyli „latające skrzydła”. Niewielka ale odczuwalna poprawa.

Przerwa zimowa wykorzystana będzie na szkolenie teoretyczne. Zajęcia obejmować będą 11 przedmiotów między innymi: budowę spadochronów, eksploatację, metody układania. Doskonałym egzaminatorem będzie przyszły sezon na lotnisku.

Sekcja spadochronowa chce nawiązać bliższe kontakty i współpracę z organizacjami młodzieżowymi: Zarządem Zakładowym Miejskim ZSMP, wydziałem oświaty i Wychowania UM czy harcerzami. Ta inicjatywa, wreszcie miar polityczna, mogłaby zaktualizować świdnickie środowisko młodzieżowe, zwłaszcza że członkami sekcji są głównie młodzi ludzie spoza naszego miasta.

Każda forma, jak choćby praca w zorganizowaniu obozów szkolnych, w Świdniku byłaby pożytkiem dla rozwoju tego sportu w mieście o lotniczych tradycjach.

Liczymy że do takiej współpracy dojdzie i zaowocuje ona dobrymi wynikami.

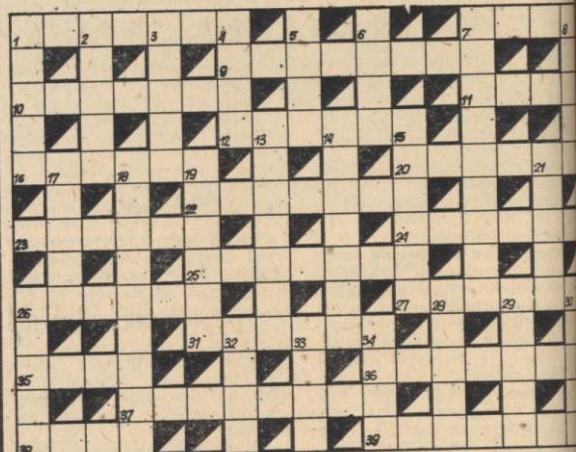
## Wędkarskie mistrzostwa

Opole gościło w sierpniu młodych wędkarzy, którzy na kanale U walczyli w spławikowych mistrzostwach Polski juniorów. Drużyna reprezentująca okręg lubelski zajęła 17 miejsce a występująca w niej Anna Stepiak — świdnickiego koła PZW — WSK zajęła indywidualnie 17 miejsce (970 pkt.). Miejsce na dzieje, że za rok będzie lepsze.

## Przepraszamy

W ostatnim numerze „Głosu Świdnickiego” wkładli się błąd do artykułu „Struktury i wychowawcy”. W całości, z winy korektorki, myślały wykruszone nazwisko Antoniego Próchniaka, za co jego i czytelników przepraszamy.

## KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) świadczenie w naturze, 7) przetwórczość, 9) świadczenie na rzecz osób bliskich, 10) odmiana, 11) zespół dwuosobowy, 12) dawna jednostka długości, 16) zasada postępowania, 20) łuk na dwóch kolumnach, 22) wieloletnia trawa, 23) planeta Układu Słonecznego, 24) sielanka, 25) zbrojny napad, 26) napój, 27) dodatkowy podatek, 31) bogini przeznaczenia, 35) wyparł go panel, 36) sportowa zaprawa, 37) oratorium K. Pendereckiego, 38) strój sędziowski, 39) chemik.

TYGODNIK ZALOGI WSK „PZL-Świdnik”. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przodowników Pracy 1, tel. 120-61 w. 51-51; WSK-S z. 1678 26.10.83 r. — S-4